

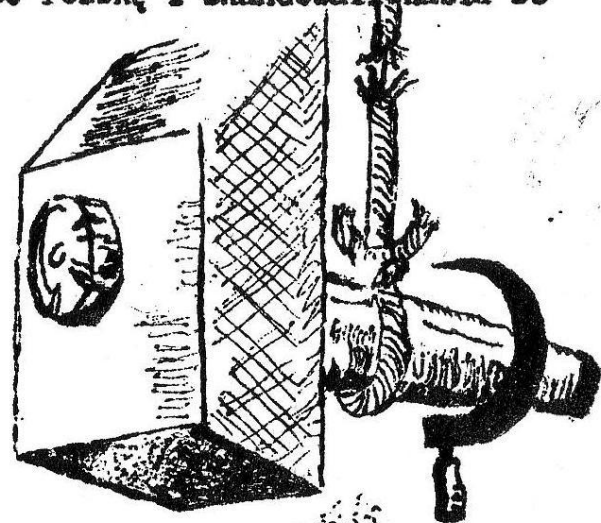
Maj.
Nr. 36
Rok VI 1987

NADZIEJA

REGIONALNY BIULETYN NSZZ "S O L I D A R N O Ś Ć" - CZESTOCHOWA

Nasz 1-szy Maj

Członkowie i wierni sympatycy Solidarności w dniu 1-go maja wzięli udział w uroczystej mszy św. w kaplicy Jasnogórskiej. Msza w intencji ludzi świata pracy wzbogacona została wspaniałą homilią ojca przeora Abramka. Po wyjściu z kaplicy uczestnicy z rozwiniętymi transparentami przemaszzerowali pod figurą Matki Bożej gdzie odśpiewali "Boże coś Polskę" i skandowali hasła solidarnościowe. Ocenia się, że udział w tym zgromadzeniu wzięło około 500 osób. Kiedy ludzie w spokoju rozeszli się w rejon Aleji Sienkiewicza podjął się podjąć około 15 suk milicyjnych z niedwuznacznym zamiarem zagarnięcia uczestników zgromadzenia. Było już za późno. Zdołano jednak dopasać Jarka Kapsę i nie bacząc na to, że był on ze swym małym dzieckiem odwieziono go na Komendę i już po paru godzinach postawiono przed obliczem Kolegium d/s wykroczeń. Za udział w nielegalnym zgromadzeniu otrzymał karę 30 tys. grzywny.



Byli tacy jednak, którzy pospieszyli na oficjalny pochód 1-szo majowy. Było ich co prawda niewiele, ale byli. Na podwyżki cen odpowiedziel i swoim udziałem w pochodzie. To znaczy, że dali komunistom przyzwolenie na dalszą dowolną manipulację cenami. Są to ci sami, którzy na co dzień wyklinają na komunę, jej politykę i porządki. Dlaczego więc idą niczym barany na rzeź? Są to ludzie o dwóch obliczach. Cieszyć jedynie może, że było ich niewiele mimo stosowania różnych nacisków. Z Huty na 12 tys. pracowników doliczono się około 800, z Cebry na 3 tys. - 120 osób, z Kombinatu Budowlanego na 2 tys. zatrudnionych około 90 itd. Frekwencję robiły dzieci szkolne spędzone obowiązkowo już od 3 klasy, junacy OHP, wojsko, milicja. W sumie to jednak niewiślu. Licząc same organizacje partyjne, to nie stawili się na spód nawet wszyscy członkowie pzp. Nie jest więc tak źle a czerwoni będą mieli co analizować na najbliższych plenach i zebraniach.



OLA.K.

Wydarzenia w WUT - cie :

Wejewódzki Urząd Telekomunikacji zatrudnia około 800 osób, z tego blisko 500 pracuje w gmachu przy ulicy Kopernika, do tego dodać należy jeszcze ponad 100 osób pracujących w centralach Tysiąclecie i Raków. Jak dotąd nie było w WUT-cie za drażnień na tle placowym, choć ludzie zarabiają tutaj wyjątkowo niewiele. Tak na przykład monterzy z 10-cio-letnim stażem pracy 10-15 tys./praca w każdych warunkach atmosferycznych/, 9-12 tys. pracownicy techniczni centrali w tym obsługa teleksów, tale samo telefonistki centrali międzymiastowej. Nowoprzyjęci pracownicy dostają po 8-10 tys. zł./Dane z marca 1987/ Nie poprawiają sytuacji tzw. premie motywacyjne, które zależą od gestu kierownika i wynoszą od 50 do 1800 zł. Nic też dziwnego że Urząd boryka się ciągle z trudnościami kadrowymi, ciągłym brakiem ludzi, na dzień dzisiejszy brakuje do pełnej obsady 60 osób. Znaczna też jest płynność kadr, zwłaszcza wśród młodych pracowników. Rzadko który chłopiec wracający z wojska pozostaje w WUT-cie.

Od kilku miesięcy WUT ma nowego dyrektora w osobie Ryszarda Kwecki, były wieloletni etatowy pracownik Komitetu Miejskiego pzp. To właśnie jego aroganckie i krzywdzące decyzje wzburzyły załogę. Już od początku roku mówiło się o podwyżkach płac, podobno po 3 tys. na głowę. Jednak w połowie marca okazało się, że podwyż

O s w i a d c z e n i e

Grupy Komisji Roboczej Krajowej NSZZ "Solidarność"
w sprawie podwyżek cen i opłat

- 29 marca rząd PRL dokonał podwyżki cen artykułów żywnościowych, alkoholu, papierosów, benzyny i olejów napędowych. Średni wzrost cen rządowych żywności do końca roku ma wynieść 9,6%, jednak w tabeli zamieszczonej w prasie oficjalnej zatytułowanej "Ceny niektórych ważniejszych artykułów żywnościowych" zawierającej 42 pozycje aż 34 wykazu ją wzrost wyższy niż 9,6%, z czego 10 pozycji wzrost wyższy niż 10%. Wśród artykułów, których ceny wzrosły najbardziej /od 14 do 25% / znajduje się masło, mleko, chleb, mąka i herbata.
- Od 1 stycznia przestały obowiązywać ceny urzędowe na niektóre produkty żywnościowe. Oznacza to po prostu podwyżkę ich cen, której zakresu w tej chwili nie można jeszcze w pełni ocenić, lecz wiadomo, że będzie ona wyższa niż cen w urzędowych.
- Od 1 kwietnia wzrosły ceny detaliczne węgla, koksu, energii elektrycznej i gazu oraz opłaty za c.o. i ciepłą wodę, przy czym:

ceny węgla	-	51,5%
gazu	-	25%
elektryczności	-	23,1%

 stosownie do tego wzrosną opłaty za c.o. i ciepłą wodę.
- W połowie kwietnia wzrosną opłaty za przesyłkę listów i paczek /o 50 do 100%.
- Jesienią wzrosną opłaty za żbki i przedszkola.
- W październiku zostaną podniesione "przeciętnie o 30,%" opłaty za przejazd koleją i autobusami PKS.
- Zapowiedziano wzrost cen biletów w komunikacji miejskiej.
- Według wstępnych i bardzo ostrożnych ocen wydatki czteroosobowej rodziny na najtańsze artykuły żywnościowe, czynsz i opłaty spółdzielcze oraz za gas i energię elektryczną wyniosą ponad 34.000 zł miesięcznie, co przy obecnych dochodach postawi wiele rodzin w sytuacji krytycznej, tym bardziej, że kwota ta nie obejmuje wielu innych koniecznych wydatków jak np. odzież, obuwie, lekarstwa, komunikację.

Skutki wzrostu tych wszystkich podwyżek na inne ceny i opłaty trudno dziś przewidzieć. Bardzo wstępna ocena kosztów utrzymania rodziny po uwzględnieniu podwyżek wygląda następująco :

RODZINA CZTEROOSOBOWA
/wydatki miesięczne/

I. Żywność /racje minimalne/

chleb - 1 bochenek dziennie /1,60kg/	- 64 zł	x 30 dni	- 1920
masło - 1 paczka śmietankowego	- 135	x 30	- 4050
mleko - 1 butelka chudego	- 14	x 30	- 420
ser twarogowy 1/2 kg chudego co 2 dzień	30	x 15	- 450
ser twardy 1/4 kg tyłzyckiego co 2 dzień	75	x 15	- 1125
jaja 1 dziennie na osobę	100	x 30	- 3000
margaryna 1/2 paczki dziennie	6,75	x 30	- 202,50
mięso - 14 kg przydział kartkowy	14 kg x 350/kg		- 4900
warzywa i owoce ok. 200 zł dziennie	200	x 30	- 6000
cukier 2 kg m-cznie na osobę	8 kg	x 110	- 880
mąka 1 kg m-cznie na osobę	4 kg	x 50	- 200
ryby 1 kg m-cznie na osobę	4 kg	x 350	- 1400
truszcze			ok. 1000
herbata 8 paczek miesięcznie	8	x 50	- 400
dżem 6 słoików na miesiąc	6	x 120	- 720
kasza, ryż, śmietana, makaron i inne artykuły żywnościowe			ok. 1000

28.067,50,-

II. Mieszkanie M-4 - czynsz + opłaty	ok. 4000
III. Energia elektryczna i gaz	ok. 10.0
IV. Komunikacja miejska/ceny obecne biletów 2 na osobę/ok.	1140
	razem 34.500,-

W obliczeniach przyjęto, że nabywca zawsze będzie upgi kupić najtańszy chleb najtańsze masło, najtańszą herbatę itd. Nie uwzględniono wydatków na ubranie buty, wozasy, kolonie, kształcenie dzieci, przejazdy lin i pks, lekarstwa, środki czystości, zabawki, naprawy i remonty, kino i inne rozrywki, słodocze używki.

9. Nieprecedensowy wzrost cen artykułów i usług, które decydują o koszcie produkcji wszystkich innych artykułów konsumpcyjnych spowoduje dalsze wzrosty cen i płaat.
10. Obecny wzrost cen i płaat szczególnie silnie obniży poziom życia osób najniżej uposażonych.
11. Władze PRL nie przewidują pełniej ochrony dochodów realnych nawet osób najniżej uposażonych.
12. Władze PRL nie przedstawiły żadnego programu rzeczywistej reformy a w ciągu minionych 5 lat pozostawiły w istocie niezmienny system centralistyczny i odbudowały monopolistyczne struktury ponadzakładowe w efekcie czego zmarnowano efekty poprzednich podwyżek i utrwalono tę strukturę gospodarki, która od 40 lat owocuje brakami rynkowymi, kolejkami, inflacją i sprzedażą spod lady oraz rozdzielnictwem na zasadzie przywileju. Tzw. II etap reformy, jak dotąd polega jedynie na podwyżkach cen i zpowiedziach posunięć, które są po prostu kiepskim dowcipem z reformy. W tej sytuacji stanowisko NSZZ "Solidarność" jest:
 1. Protestujemy przeciw podwyżkom cen powodującym ogromne pogorszenie położenia materialnego Polaków, zwłaszcza tych najniżej uposażonych.
 2. Domagamy się pełnej ochrony dochodów realnych.
 3. Domagamy się zaprzestania abstrakcji programu reform wypracowanego w latach 1980 - 81 i wprowadzenia reformy kładącej kres scentralizowanemu, proinflacyjnemu i nieproduktywnemu systemowi gospodarczemu.
 4. Domagamy się przywrócenia i rozwoju instytucjonalnych zabezpieczeń reformy - reformy centrum gospodarczego, demokracji życia i pluralizmu związkowego i społecznego, w tym również przywrócenia jawnej i nieskrępowanej działalności NSZZ "SOLIDARNOSĆ"

05.04.1987

Andrzej Gwiazda Marian Jurczyk Seweryn Jaworski
Jerzy Kropilnicki Eugeniusz Matyjas Grzegorz Palka
Andrzej Słowik Grażyna Went-Przybylska Stanisław Wondolowski
Teresa Baranowska Kazimierz Bednarski Grzegorz Dulski
Marek Gabrys Zbigniew Mroziński Roman Szeremietiew

Prosto nie wytrzyma żadne społeczeństwo i żadna władza:

Podwyżki cen jako jedyna znana naszym władzom metoda przybliżania równowagi rynkowej budzą zaniepokojenie już nawet ekonomistów najściślej związanych z rządem. Zachęcałbym z rezygnowania z fałszywej tezy, że podwyżki cen wynikają z II etapu reformy"-oświadczył profesor Baka. Zaś profesor Pajestka powiedział "Metodami cenowymi czy nawet cenowo-dochodowymi nie rozwiąże się problemów równowagi gospodarczej. Za kilka miesięcy bowiem staniamy znów przed koniecznością łapania równowagi operacją cenową. Któryż to już raz? Czegoś takiego nie wytrzyma żadne społeczeństwo i żadna władza."

Projekt II etapu reformy w omówieniu wiceministra, wiceprzewodniczącego Komisji Planowania F. Kubiśka polega na tym, że w najbliższych trzech latach jej wprowadzenie ograniczy się do usacniania już istniejących rozwiązań i utrwalania pozytywnych tendencji, zaś zmiany instytucjonalne odłoży się na lata 90-te. Wywołało to oburzenie komisji d/s Reformy Gospodarczej, najdobitniej ją wyraził doc. Cezary Józefiak "Z tej periodyzacji wynika najwyraźniej, że nie chodzi o przyspieszenie, ale o odroczenie reformy".

/cytaty za Życiem Gospodarczym Tygodnik Gazowsze nr 206/

Potwierdzamy wpłaty:

Kryś-1000, Wilk-1000, Emerytki-500, Burza-1000, Retman-600, Zbaryńska-500, Anzanna-100

ly-1000, Mer-2000, Mściw-400, Orkan-1500, Ordynat-1000

ki wynosić będą tylko 1200-1000 zł na osobę dla ogólni a dla wybranych nawet po 4 tys. Wysokość podwyżek miała być utrzymana w tajemnicy aż do dnia wypłaty, prawda wyszła na jaw jednak wcześniej. Ludzie poczuli się oszukani, narastało wzburzenie. W tym czasie niepodzielnie rządy sprawował jednak dyrektor d/s ekonomicznych pan Kwečko. Nie przyniosła rezultatu interwencja Rady Pracowniczej, Związków Zawodowych ani nawet pop, Kwečko stwierdził, żeby mu "nie przeszkadzać w prze". Ciekawą rolę to grę prowadzi pan Kwečko?

27 marca br. udała się do dyrektora delegacja telefonistek z centrali między miastowej, pan Kwečko przyjął je tymi oto słowy "Jeśli przychodziecie w sprawie podwyżek to klaska jest z drugiej strony" i drugi cytat "No co k...., z d... wam wystraszę pieniądze?" Tego było już za wiele, tego samego dnia pracę przerwały telefonistki z między miastowej, przez kilka godzin nie łączono rozmów między miastowych. Wysłano pismo do Ministerstwa w Warszawie. W innych działach ludzie też protestowali, pisano odwołania, trafiły one 30 marca na ręce dyrektory okręgu telekomunikacji w Katowicach. Wielu długoletnich pracowników złożyło podania o zwolnieniu inni mieli to uczynić. Na wieść o protestach dyrektor Kwečko dostał gorączki, wykrywał się na pracowników, na kierowników działów poczem 1 kwietnia poszedł na urlop!... Stanowczy opór załogi dał jednak rezultaty. Przybyły z sanatorium naczelny dyrektor Żebrowski oznajmił ludzi, że ponownie zostanie rozdzielona podwyżka, płac i obligatoryjnie zostaną podniesione pensje pracowników najniższej zarabiającej. Mają też wzrosnąć premie miesięczne, nawet do 40% pensji. Dyrekcją starała się wyciszyć sprawę. Podwyżki płac w WUT-cie zbiegły się z podwyżkami cen żywności, opał i energii, trudno więc nazwać je podwyżkami płac, to raczej "rekompensaty"

W WUT-cie nie istniały nigdy silne związki zawodowe nawet w okresie "Solidarności", ani też po 13 grudnia. Trzeba jednak zaznaczyć, że do nowych związków zawodowych należy nikły procent załogi, zaś organizacja partyjna liczy zaledwie 25 osób na 800 zatrudnionych. Cieszy najbardziej postawa młodych pracowników, zwłaszcza z działów technicznych, to właśnie oni byli inicjatorami protestu, stanowczo i odważnie upomnieli się o swoje.

Marko

Babiuch, Messner itd.



A ludzie pukali się w czoło, bo było coś surrealistycznego w tym krztałaniu się Babiucha na gruzach gospodarki w porękach nadciągającej bursy... Histeria lubi się powtarzać. Tak się dziwnie składa że kolejna zapas gospodarcza odbywa się w tych samych dekoracjach. Władza, kręca już wie, że będzie musiała ustąpić społeczeństwu stosując te same triki. Oddaje kilkadziesiąt zużytych samochodów, zapowiada "na nowo" uchwała kolwijną ustawę o konsultacjach. Ciekawe czy Kiszczaka, Messnera lub Urbana nawiedziła przeletna refleksja, że przecież to wszystko już przerabiano i społeczeństwo znów puka się w czoło.

AGATA O.

/skrót z PWA nr 16/